

Wczoraj zorganizowano w Trigorii Media Day, w trakcie którego dziennikarze mogli przeprowadzać wywiady z piłkarzami Giallorossich. Portalowi *laroma24.it* przypadł wywiad z Iago Falque.

Jakie są różnice techniczne na treningu i w ustawianiu zespołu na boisku między Garcią i Spallettim? Wcześniej byłeś w połowie graczem wyjściowego składu, teraz, również z powodu kontuzji, nim nie jesteś: sądzisz, że możesz wrócić do bycia użytecznym również dla Spallettiego czy widząc jak gra Roma obawiasz się, że pierwszy skład się oddalił?

- Uważam, że każdy ma swoje metody pracy, obydwaj są bardzo dobrzy. Mówimy tu o dwóch wielkich trenerach, którzy pracowali dobrze wcześniej i również tutaj, w Rzymie. Jeśli chodzi o mnie, to prawda, że nie mam teraz zbyt wiele przestrzeni, po kontuzji ciężko pracowałem przez ostatni miesiąc i powoli, powoli, spodziewam się mieć więcej szans. Zespół spisuje się bardzo dobrze, wygrywa i trener ma swoich graczy i swoje wybory. Trzeba je akceptować, pracować, aby zmienić jego pomysły i aby pokazać, że może stawiać również na mnie.

Często mówi się, że w Rzymie trudno się pracuje i że jest zbyt wiele rozrywek poza boiskiem. W jakiej szatni się znalazłeś i co o niej myślisz?

- Mamy świetną i zdrową szatnię, z symbolami, kapitanami, którzy zawsze ci pomagają, co jest bardzo pozytywne. Na to co się mówi mogę odpowiedzieć, że nigdy nie miałem tak niewielu dni wolnego jak w tym sezonie. Bardzo dużo pracujemy i trenujemy prawie każdego dnia, przez miesiąc nie mieliśmy nawet wolnego dnia. To, co się mówi, idzie w parze z wynikami, gdyż jeśli wyniki są dobrze, wówczas mówi się, że bardzo dobrze pracujemy i odwrotnie, że nie robimy nic. Mogę powiedzieć, że pracujemy cały czas i bardzo dużo.

Pytanie odnośnie pozycji na boisku: wcześniej byłeś napastnikiem, potem, w trakcie swojej kariery, stałeś się rozgrywającym. Był szczególny trener, który zmienił twoją pozycję?

- Trzeba się dostosowywać, aby dostać się na najwyższy poziom, w zespole takim jak Roma, musisz mieć coś więcej, musisz dokonywać większej ilości poświęceń, dla zespołu i być większym altruistą. Nauczyłem się tego, aby grać w takim zespole.

21-letni Iago Falque doszedłby do tego czy miałby więcej trudności, gdyż

dojrzałość przychodzi z czasem?

- Sądzę, że jestem teraz dużo bardziej kompletnym i wszechstronnym graczem, fakt, że mogę grać na wielu pozycjach jest zaletą. Gdy tutaj przychodziłem, wiedziałem jakie są moje wady i zalety.

Który graczy, którego nie znałeś, zrobił na tobie największe wrażenie w Romie?

- Pjanic. Znałem go dobrze, ale teraz, gdy trenuje z nim, mogę powiedzieć, że jest inny od wszystkich, ma coś więcej, jest graczem na wyższym poziomie od pozostałych.

Autor: abruzzo